Wpisany przez кс. Яраслаў Грынашкевіч
02.11.2014 01:00



Z Ewangelii św. Jana

Jezus powiedział swoim uczniom: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca Mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę". Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?" Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie". †

J 14, 1–6

Więź budowana wiarą

Kiedy Pan Jezus mówi o trudnych sprawach wieczności, Jego język staje się niezwykle prosty. Jeśli ziarno pszenicy nie obumrze... Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili... Tych prostych wyjaśnień w nauczaniu Pana Jezusa znajdziemy wiele. Za nimi kryją się sprawy, wykraczające poza możliwości ludzkiego umysłu. Potrzeba światła wiary, aby tę prostotę właściwie odczytać. Mało odczytać! Jesteśmy wezwani, aby za próbą jej zrozumienia poszły decyzje, zgodne z usłyszaną nauką.

Na czas Uroczystości Wszystkich Świętych i Zaduszek Kościół przypomina nam słowa Pana Jezusa, wzywające do odwagi: „Niech się nie trwoży serce wasze". Człowiek wolny nie zna trwogi. Obcy mu jest strach przed zagrożeniami, przed przyszłością, podejmowanym ryzykiem. Uczeń Chrystusa, podejmujący trud zrozumienia swego Mistrza i wysiłek postępowania Jego śladami, nie jest skrępowany strachem, nawet gdy musi zmierzyć się z tajemnicą wieczności. On jest „drogą i prawdą, i życiem".

Przedziwne słowa Zbawiciela są aktualne tak dla żywych, jak i dla tych, którzy już odeszli. Pamiętajmy o tej nauce, odwiedzając na cmentarzach groby naszych bliskich. Te słowa sprawiają, że w pamięć o zmarłych wpisana jest prawda – nadzieja przyszłego spotkania w królestwie życia wiecznego.